

Partyjno - rządowa delegacja PRL uda się do ZSRR

NA ZAPROSZENIE KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR uda się w najbliższych dniach z wizytą przyjaźni do ZSRR delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem i sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława GOMULKI i prezesa Rady Ministrów PRL Józefa CYRANKIEWICZA.

Wszystkie drogi prowadzą do gwiazd



KOHLER o stosunkach USA - ZSRR

(WE.) W oświadczeniu złożonym dziennikarzom, po rozmowie z prezydentem Johnsonem, przebywającym obecnie w Waszyngtonie ambasador USA w ZSRR, Kohler, stwierdził, że prezydent z „zadowoleniem odnotował fakt istnienia bardziej normalnej sytuacji” w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Kohler poinformował, że przekazał Johnsonowi pozdrowienia od Chruszczowa i wracając do Moskwy zawiezie ze sobą pozdrowienia prezydenta dla premiera radzieckiego.

Ze świata

NOWY JORK PAP. Według nieoficjalnych danych, w wyborach wstępnych w stanie Wisconsin na listę demokratycznego gubernatora Reynolds, który jest żwoniennikiem prezydenta Johnsona, padło 508 597 głosów. Lista reakcyjnego gubernatora stanu Alabama, Walla, otrzymała 281 118 głosów. Jedyną listą republikańską, na której czele widniało nazwisko Johna Byrnesa, uzyskała 249 724 głosy.

W ten sposób gubernator Wallace otrzymał jedną trzecią wszystkich głosów oddanych na listy demokratów. Jego przeciwnik z tej samej partii, gubernator Reynolds, zdobył dwa razy więcej głosów, a wszyscy delegaci na demokratyczną konwencję partijną w listopadzie są zwolennikami prezydenta Johnsona.

BERLIN PAP. Na coraz to nowe pomysły reklamowania nowych kreacji wpadają twórcy mody w NRD. W oknach wystawowych co większych magazynów i domów towarowych reklamuje się konfekcją na żywych modelkach. Także na premierowych przedstawieniach w operze czy w teatrach spotkać można na widowni modelki prezentujące w przerwach w foyer kreacje wieczorowe.

W NIEDZIELĘ, 12 kwietnia, obchodzony „DZIEŃ KOSMONAUTYKI”. Na str. 5 zamieszczamy fotoreportaż pt. „WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO GWIAZD”.

NA ZDJĘCIU: radziecki kosmonauta Walery Bykowski z żoną i synkiem Walerkiem.

Wiec przyjaźni w Budapeszcie

BUDAPESZT PAP. W czwartek w sali sportowej Stadionu Ludowego odbył się wiec przyjaźni węgiersko-radzieckiej.

Na wiecu obszerne przemówienia wygłosili: Janos Kadar i Nikita Chruszczow. (Patrz prasa poranna).

Wiec był demonstracją wielkiej przyjaźni dwóch bratnich narodów.

Tego samego dnia podpisane zostało wspólne oświadczenie radziecko-węgierskie.

Na poligonie NATO

Granat trafił ciężarówkę — 9 zabitych, ponad 10 rannych

BONN PAP. W czwartek po południu w czasie odbywających się ćwiczeń obrony przeciwpancernej na zachodnoniemieckim poligonie NATO w Bergen-Hohne, granat 81 mm trafił w ciężarówkę z oficerami i żołnierzami, zabijając 9 osób i raniąc 10 — 12 osób.

Bońskie Ministerstwo Obrony wszczęło dochodzenia, które ustalić mają przyczyny zoboczenia granatu o kilkaset metrów z przewidzianego toru.

REZOLUCJA Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Rada Bezpieczeństwa zakończyła w czwartek rozpatrywanie skargi Jemeńskiej Republiki Arabskiej na agresję brytyjską. Od chwili utworzenia JRA, W. Brytania dokonała ponad 40 aktów agresji przeciwko republice, a 23 marca przeprowadziła bombardowanie rejonu Harib.

9 głosami przy 2 wstrzymujących się (W. Brytania i USA), Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, której projekt wniesiony został przez Maroko i Wybrzeże Kości Słoniowej. Rezolucja potępia postępowanie W. Brytanii jako niezgodne z celami i zasadami organizacji Narodów Zjednoczonych. Rada zwróciła się do W. Brytanii i JRA wzywając je do maksymalnego opóźnienia w celu uniknięcia nowych incydentów i przywrócenia pokoju w tej strefie.

Przemówienie de Gaulle'a

PARYŻ. Agencja France Presse podaje, że general de Gaulle wygłosił ma 24 tydzień nowe przemówienie nadawane przez radio i telewizję.

Konserwatyści do końca chcą dźwierać ster

Wybory w Anglii dopiero na jesieni

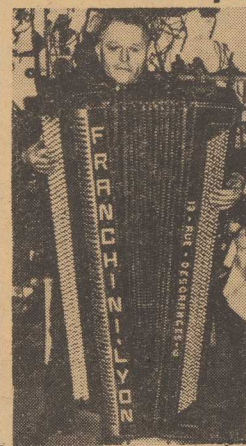
LONDYN PAP. Biuro prasowe przy urzędzie brytyjskiego premiera podało do wiadomości publicznej, że w celu pololenia kresu atmosfery niepewności w związku z terminem wyborów powszechnych, premier postanowił „nie zwracać się do królowej o rozwiązanie parlamentu wcześniej niż na jesień”.

Ministrowie J. Sztachelski i J. Winiewicz w Szczecinie

DZIŚ rano przybył do Szczecina minister zdrowia Jerzy SZTACHELSKI. Przed południem zwiędzał Pomorską Akademię Medyczną. O g. 13.30 spotyka się z Sekretariatem Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz kierownictwem resortu zdrowia w naszym województwie. O g. 16 min. J. SZTACHELSKI weźmie udział w obradach kierownictwa Pomorskiej Akademii Medycznej, a o g. 18 uczestniczyć będzie w zebraniu organizacji partyjnej PAM-u. Jutro przed południem minister zdrowia spotka się z aktywem służby zdrowia Pomorza Zachodniego.

DZIŚ po południu przybywa do Szczecina wiceminister spraw zagranicznych Józef WINIEWICZ. Minister J. Winiewicz przyjeżdża do Szczecina na zaproszenie klubu studentckiego „PINOKIO”, gdzie o godz. 20 wygłosi odczyt na temat polskiej polityki zagranicznej.

Akordeon - olbrzym



ANGELO FRANCHINI, właściciel małego warsztatu rzemieślniczego w Lyonie (Francja) zbudował akordeon - olbrzym wagi 40 kg i mający 15 m wysokości (na zdjęciu).

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 85 (6115)
PIĄTEK, 10. IV. 64 r.
SOBOTA, 11. IV. 64 r.

OSWIADCZENIE TO OZNAČA, że wybory powszechne w W. Brytanii odbędą się w październiku br., przyspuszczalnie około 15, biorąc pod uwagę, że królowa Elżbieta w dniach od 6 do 12 października bawić będzie z wizytą oficjalną w Kanałach.

Premier Douglas-Home poinformował w czwartek w Izbie Gmin o swej decyzji przywódcę Labour Party, Harolda Wilsona.

Kola laburzystowskie przyjęły bardzo krytycznie decyzję premiera podkreślając, że oświadczenie ona, iż rząd zamierza utrzymać się u władzy do ostatka, tzn. przez niemal pełne pięć lat (ostateczny termin, zgodnie z uchwałą parlamentu z 1911 r. upływa w dniu 5 listopada br.).

KŁOPOTY Z TWARZĄ

LONDYN. 39-letni Maurice Schuman z Londynu jest najczulszym człowiekiem pod słońcem, a mimo to ma stale kłopoty z polską, która systematycznie go atakuje. Powód — jego „podejrzany” wyraz.

Podczas ostatniej wojny Schuman omdlał ciężkie rany głowy i przeszedł 27 operacji plastycznych. Nie służy na jego twarzy pozostało jednak kilka głębokich blizn, które nadają jej „podejrzany” wyraz. Schuman był już aresztowany przy najróżniejszych okazjach przy najmniej 20 razy i za każdym razem zwalniany z przeprosinami. Obecnie zamierza on rozesłać do wszystkich komisariatów policji w W. Brytanii swoje fotografie z podpisem: „Nie poszukiwany”.

Dziś wyrok w procesie mordercy z Opery

WIEDEŃ PAP. Sąd przysięgłych, przed którym toczy się proces 33-letniego Josefa Weimura, oskarżonego o zamordowanie 10-letniej dziewczynki z Opery Wiedeńskiej, ma w dniu dzisiejszym wydać wyrok.

W dniu wczorajszym wysłuchano opinie biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, że oskarżony jest w pełni władz umysłowych, a więc można mu przypisać winę za zabójstwo młodej baletnicy oraz za usiłowanie morderstwa trzech kobiet.

Jeszcze w tym miesiącu

Pociągami elektrycznym z Warszawy do Pragi

KATOWICE PAP. 29 kwietnia br. ma być przekazany do normalnej eksploatacji ostatni odcinek (od stacji Czechowice — Dziedziice do Zembrzowic), elektryfikowanej międzynarodowej linii kolejowej Warszawa — Katowice — Praga czeska.

JEDNOCZEŚNIE Z URUCHOMIENIEM nowego zelektryfikowanego odcinka na stacji granicznej w Zembrzowicach przekazany zostanie do użytku nowoczesny dworzec kolejowy. Obiekt ten składa się z parterowego pawilonu przystankowego do obsługi podróżnych, z pomieszczeń dla urzędu celnego i WOP oraz z biur administracji kolejowej.

Warto podkreślić, że dzięki przyspieszeniu tempa robót, co ściśle się wiąże z realizacją zobowiązań dla uczczenia 20-lecia PRL i IV Zjazdu Partii, będziemy o 5 miesięcy wcześniej, niż przewidywały pierwotnie założeń — podróżować „elektrycznym” z Warszawy do Pragi Czeskiej. Dzięki elektryfikowaniu linii Czechowice — Dziedziice — Zembrzowice jej zdolność przewozowa zwiększy się o około 16 proc.

Kara śmierci i dożywocie dla bandytów

SAD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH skazał na surowe kary członków bandy, która dokonała kilku napadów rabunkowych z bronią w ręku i wla mań w województwie katowickim, opolskim i wrocławskim. Przewód sądowy potwierdził winę oskarżonych.

Słefan Brzeziński, herzt bandy, który usiłował zastrzelić konwojenta „Delikatosa” w Gliwicach, skazany został na karę śmierci. Za zabójstwo kiego rownika sklepu mięsnego Ignacego Trebaczewicza z Bielawy oskarżeni — Tadeusz Grochowski i Tadeusz Leszcak skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Wszyscy byli już uprzednio kilkakrotnie karani.

Za udzielenie pomocy bandzie skazani zostali: Anna Piotrowska na 5 lat więzienia, jej córka Anna Hołowska na 4 lata, Władysław Kempański na 2 lata, Roman Brzeziński na 7, Helmut Vogler na 3 lata, Antoni Hołowski na 3 lata więzienia.

Płocki „Petropol”

HOTEL „PETROPOL” w Płocku otwarty w dniu 6 kwietnia 1964 jest 14-tym kolejnym hotelem „Orbis”. Na Ziemi Mazowieckiej nie ma bardziej nowoczesnego hotelu. Potężny ośmiopiętrowy gmach o kubaturze 12,5 tys. m sześciu, mieszczący hotel, budowlę Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” i przekształcone nieodpłatnie „Orbisowi”. W odznaczającym się nowoczesną linią gmachu znajdują się 174 miejsca noclegowe: w 68 pokojach jedynonocnych i 48 miejsc w pokojach dwuosobowych. W siedzibie hotelu czynne są kasy wymiany walut, kioski z pamiętkami i salon fryzjerski, a w łpoc otworzą swe podwoje restauracja i kawiarnia.

NA ZDJĘCIU: fragment hallu na III piętrze. (CAF)

**32 miliardy
780 milionów zł
w PKO**

WARSZAWA PAP. W I kwartale br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 2 miliardy 116 milionów złotych, w tym w marcu br. o 550 milionów złotych.

Stan książeczek oszczędnościowych zwiększył się w marcu br. o 150 tysięcy sztuk, a od początku roku o 376 tysięcy sztuk.

Ogólny stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił, w dniu 31 marca br. 32 miliardy 780 milionów złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych 30 miliardów 765 milionów złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 miliardy 15 milionów złotych.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w br. 325 milionów złotych. Na kwotę tę składa się 283 miliony złotych dopisanych do książeczek odsetek oraz równowartość wylosowanych 439 samochodów osobowych, 261 motocykli, 61 motorowerów oraz 46 skierowań na wczasy krajowe i zagraniczne.

Komunikacyjna mapa świata

GDANSK PAP. Z inicjatywy Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych opracowało mapę komunikacyjną świata. Czerwone linie oznaczają szlaki żeglowne gdynskiego armatora na wszystkich morzach świata. Mapa uwzględniła jednocześnie odległości z Polski do najważniejszych portów oraz tzw. strefy czasowe. Wielobarwna, przejrzysta mapa odda niewątpliwie duże usługi zainteresowanym przedsiębiorstwom.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „CIESZYN” — z Danii pod balastem.
S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — ze Szwecji pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KOPALNIA KAZIMIERZ” — do Casablanki z węglem.
S/S „WIELOZOREK” — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO” — do Holandii z węglem.

„KOPALNIA SIEMIENOWICZE” W INDI

S/S „KOPALNIA SIEMIENOWICZE” jako pierwszy statek PZM przybył 9 bm. do Bombaju, a następnie popłynął do innych portów Indii — Bharuagor i Veraval. Z Indii statek zabierze do kraju rudę i makiuchę.

KUBAŃSCY OKRĘTOWCY W POLSCE

OSTATNIO DO Polski przybyła 15-osobowa grupa kubańskich okrętovców, którzy przejeżdżając naszym krajem 17-miesięczną praktykę. Wizyta pozostała w związku z podpisaniem przez „Cepok” kontraktu na rozbudowę stoczni remontowej w Hawanie. Zalecia praktyczne kubańscy okrętovcy odbywają w Stoczni Remontowej w Gdyni, a teoretycznie — w Technikum Budowy Okrętów.

Wina przedsiębiorstwa Precedensowe orzeczenie Sądu Najwyższego

JÓZEF P. zatrudniony był w Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w województwie białostockim, jako dozorca magazynów. Na podstawie zarządzenia dyrektora przedsiębiorstwa, musiał on przez trzy kolejne tygodnie pracować nieprzerwanie po 16 godzin dziennie, a czwarty tydzień miał mieć całkowicie wolny.

Pełnienie takich codziennych dyżurów, trwających przez dwie trzecie doby, było oczywiście niezwykłe męczące. Totek Józef P. nie mógł naturalnie co noc pełnić służby bez krótkotrwałych odpoczynków i ograniczenia się. Co pewien czas przezywał więc swój odcinek terenu przedsiębiorstwa i udawał się do ogrózków pomieszczeń biurowych. Któregoś mroźnej nocy, podczas takiego chwilowego odpoczynku, przemęczony widnowian wycofał się służbą dozorcą, zdrzemnął się w biurze i uległ zezaczeniu tenktem węgla wydobywającym się z nie zamkniętego pieca. Kiedy znalazł go rano — Józef P. już nie żył.

Wdowa po tragicznie zmarłym pracowniku — Maria P. w imieniu własnym oraz sześciorga nieletnich dzieci, wystąpiła do sądu z pozwodem przeciwko zakładowi pracy o 10 tys. zł odszkodowania za doznana krzywdę moralną wskutek śmierci męża oraz o rentę

uzupełniającą w wysokości 500 zł miesięcznie.

Uznając odpowiedzialność przedsiębiorstwa za śmierć pracownika, Sąd Najwyższy w Białymstoku za sądził na rzecz poszkodowanej rodziny dochodzone przez nią świadczenia pieniężne.

Jednakże zakład pracy usunął ten wyrok za niesłuszny i zaskarżył go do Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wniesionej rewizji pracodawca stwierdził, że wypadek został zawinięty przez samego Józefa P., gdyż zasnął on w czasie pełnienia dyżuru uchybiając w ten sposób należystemu wykonywaniu swych obowiązków służbowych.

Sąd Najwyższy był innego zdania. Jak głosi jego ostateczne orzeczenie, winę za śmiertelny wypadek ponosi wyłącznie przedsiębiorstwo, które zatrudniało dozorcę przez 16 godzin na dobę bez żadnej przerwy i zmiany, co stoi w wyraźnej kolizji z przepisami o czasie pracy w przemyśle i handlu. Porostawiając pracownikowi załedwie 8 godzin snu na sen, pośpił, dojdzie do pracy lid. — unie możliwości mu tym samym należyty wypoczynek i regenerację sil.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, przyczyną tragicznej śmierci dozorcę było wyłącznie nadmierne przeciężenie, na skutek stworzenia mu z winy władz przedsiębiorstwa, nie dopuszczalnych i wręcz karygodnych warunków pracy. Dozorca może być zatrudniony co najwyżej przez 12 godzin na dobę i nawet gdyby sam chciał pracować dłużej, przedsiębiorstwo nie wolno się zgodzić na takie warunki, gdyż zagraża to zdrowiu podwładnego.

W konkluzji swego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził: „Pracodawca odpowiada za skutki pogwałcenia zakazu zatrudniania pracownika ponad dopuszczalną ustawowo liczbę godzin na dobę, zwłaszcza bez przerwy, gdyż stanowi to naruszenie obowiązujących przepisów o ochronie życia i zdrowia pracowników...”

Jednocześnie Sąd Najwyższy oddalił wniesioną przez przedsiębiorstwo rewizję procesu, a zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego tylko częściowo zmienił obniżając nieznacznie przyznane rodzinie zmarłego Józefa P. jednorazowe odszkodowanie.

Ponieważ przypadki zatrudniania pracowników ponad dopuszczalną liczbę godzin nie są odosobnione, powyższa sprawa powinna być ostatecznie dla instytucji lekceważących przepisy prawa pracy i poutężyć — jakimi to grozi konsekwencjami. W niniejszym orzeczeniu Sąd Najwyższego na pracodawców ciąży pełna odpowiedzialność za wszelkie uchybienia w tej dziedzinie.

SZCZECIN przed IV Zjazdem

WCZORAJ w kilku szczecińskich zakładach pracy odbyły się otwarte zebrania organizacji partyjnych, na których dyskutowano nad тезami na IV Zjazd PZPR oraz dokonano wyboru delegatów na Konferencję Miejską. M. in. zebranie takie odbyło się w Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

NA delegatów stoczniowców remontowych na Konferencję Miejską wybrani zostali: I sekretarz KM PZPR — STANISŁAW BARTCZAK, brygadziśta Brygady Pracy Socjalistycznej z wydziału mechanicznego — KAZIMIERZ FRANKOWSKI, przedstawiciel działu głównego mechanika — DANIEL ELEROWSKI oraz mistrz tokarski — STANISŁAW WIERZBA.

W czasie zebrania postanowiono, iż na terenie zakładu w okresie przedjazdowym prowadzona będzie propaganda wizualna, ilustrująca dotychczasowy dorobek Szczecina i SSR, zorganizowane zostaną dyskusje środowiskowe, seminaria dla aktywów i zebrania OOP, za poznające z тезami przedjazdowymi.

Podobne zebrania miały miejsce w Fabryce Maszyn Budowlanych, Fabryce Urządzeń Bu-

dowlanych i innych oraz w Politechnice Szczecińskiej. Nad тезami przedjazdowymi obradowali również w ostatnią sobotę i niedzielę członkowie organizacji partyjnych we wsiach szczecińskich. Druga tura tych zebrani odbędzie się w tym tygodniu. (w)

VIII Krajowy Zjazd ZNP obraduje

WARSZAWA PAP. Z udziałem przeszło 570 delegatów rozpoczął dziś obrady VIII Krajowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uczestnicy zjazdu oceniają dotychczasowy dorobek ZNP, ustalają kierunki jego dalszej działalności oraz wybiorą nowe władze związku.

ZNP zrzesza obecnie 357 tys. członków. Najliczniejszą grupę stanowią nauczyciele szkół podstawowych, następnie — zawodowych oraz wychowawcy przedszkoli i nauczyciele liceów pedagogicznych.

Nowojorski kwartet jazzowy w Polsce

WARSZAWA PAP. W drugiej połowie maja przybędzie do Polski Modern Jazz Quartet z Nowego Jorku.

W Warszawie zespół ten wystąpi trzykrotnie w dniach od 24 — 26 maja na estradzie w Filharmonii Narodowej, a następnie koncertować będzie w Bydgoszczy.

Kura unikat znosi jaja—olbrzymy

BYDGOSZCZ PAP. Niezwykłej wielkości jaja znosi kura, stanowiąca własność mieszkanki Torunia Marii Szarszewskiej. Każde z nich waży 12 i pół do 15 i pół dkg i osiąga długość do 12 cm.

Warto dodać, że znajdujące się w sprzedaży jajka ważą najwyżej 7 — 8 dkg.

Tragedia w Świnoujściu

Czworo dzieci zatrutych gazem

TRAGICZNY wypadek wydarzył się ub. nocy w Świnoujściu przy ul. Dzierżyńskiego 1 m. 11. Zofia S. — matka czworga dzieci, ogrywała sypialnię gazem, doprowadzonym z kuchni za pomocą gumowego przewodu. W nocy, prawdopodobnie wskutek zwiększonego ciśnienia gazu, wąż zsnuł się z wylotu rury. Czworo dzieci Marii S. — 9-letnia Bożena, 6-letnia Mirosława, 2-letni Zbigniew i 10-miesię. Jan, które spały w kuchni, uległy śmiertelnej zatruciu. (ap)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 13 st. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich.



MOSKWA. Niedawno prasa całego świata poświęciła wiele miejsca znalezionej w Rzymie świetnie zachowanej mumii 9-letniej dziewczynki, zmarłej przed 1800 laty. Rządziecki tygodnik „NIEDIELA” przypomina w związku z tym o podobnych odkryciach na terenie Moskwy.

W r. 1387 Jewdokija, żona księcia Dymitra Dońskiego, wybudowała w pobliżu Bramy Spaskiej Kremla klasztor żeński zwany Wozniesieńskim. W jego soborze chowano wielkie księżne, a później caryce. W 1571 r. pochowano tu trzecią żonę Iwana Groźnego — Marię Scbakinę. Jej tragiczny los osnuwa po dziś dzień mgła tajemnicy. Car wybrał ją sobie z 2 tysięcy kandydatek, przywiezionych do siedziby Oprieczyny w Aleksandrowej Slobodzie. 28 października 1571 r. w Soborze Troickim odbyły się uroczyste zaślubiny cara z piękną Marią. Tego samego dnia jednak obłubienica ciężko zachorowała, a w dwa tygodnie później wydała ostatnie tchnienie.

I oto po wiekach kilka osób mogło znów obejrzeć carycę Marię. W r. 1928 przy pracach rekonstrukcyjnych Kremla rozebrany został klasztor Wozniesieński. Grobowce carycy zostały otwarte, a ich szczątki przeniesione do Soboru Archangielskiego. Zauwaczyj

„ŚPIĄCE KSIĘŻNICZKI” W PODZIEMNYCH KRYPTACH

pod płytą grobową znajdowano kości, resztki ubiorów i wspaniałe ozdoby. Kiedy jednak otwarto grobowiec Marty obecnym zaparło dech ze zdumienia. W trumnie leżała piękna dziewczyna, jakby pożyta w głębokim śnie. Trwało to jednak tylko chwilę. Pod wpływem podmuchu wiatru, zaczęły się rozpadać zoutwiałe tkaniny, z czaszki zsunęły się pasma czarnych włosów i ukazały się pozostałe kości. Nie zdążyło sfotografować ani wykonać rysunku carycy. Zaledwie kilka osób, które obecne były przy otwarciu grobowca, mogły przez chwilę podziwiać wspaniałą urodę dziewczyny zmarłej przed 357 laty.

W początkach lat trzydziestych w czasie wyburzania cerkwi Zmartwychwstania pod jedną z płyt nagrobnych ujrano doskonale zachowane zwłoki 12-letniej dziewczyny. Ubrana była w bogaty strój szlachecki, a jej czepek zdobiły perły. Buchowini pochowali dziewczynę na cmentarzu.

Pozostaje zagadką, co było przyczyną tak doskonałego zachowania zwłok dziewcząt zmarłych przed wiekami. Być może znana była na Rusi sztuka balsamowania ciał zmarłych.

Londyńska moda



MŁODZIEŻOWE modele z londyńskiego pokazu mody wiosennej. CAF.

Polska na świecie

NA PRZYKŁAD — HISZPANIA...

DWADZIEŚCIA LAT — to w życiu człowieka cała epoka. W życiu kraju, narodu — dwadzieścia lat to tylko chwila. Ale ta — w skali historycznej — chwila może być szczególnie brzemniasta w wydarzeniu, może stanowić okres przełomowy, w którym dokonują się zmiany decydujące o tym, jak będą żyli ludzie w przyszłych dziesiątkach lat. Mijające XX-lecie Polski Ludowej jest na pewno takim właśnie szczególnie ważnym okresem w życiu naszego narodu.

OBRAZ DZISIEJSZEJ POLSKI zawiązujemy zarówno temem, że wywalczyliśmy wolność, powróciliśmy w stare państwowe granice, zniszczyliśmy rządy klas uprzywilejowanych, daliśmy chłopom 6 milionów ha ziemi, jak i temem, że produkcja przemysłu w stosunku do czasów przedwojennych wzrosła 9-krotnie, chociaż start musieliśmy rozpocząć od uświnięcia potworów zniszczeń wojennych.

PORÓWNIANIA NASZEGO DOKŁADU z dorobkiem dwudziestu lat międzywojennych dają nam uzasadniony powód do dumy. Nie zamykając oczu na liczne jeszcze braki i trudności, mamy pełną świadomość ogromu naszych osią-

gnięć, tym cenniejszych, że nie nie spadło nam z nieba, że wszystko zawdzięczamy pracy i wysiłkowi, że każdy z nas wniósł swoją cegiełkę do wspólnej budowy.

Porównań dokonujemy nieustannie, i w oficjalnych statystykach i w rozmowach przy małej czarnej. Te ostatnie dotyczą zresztą z reguły spraw bezpośrednio nas obchodzących i często sprowadzają się jedynie do porównywania stopy życiowej Polaka i mieszkańca — na przykład — USA. No cóż, stopa życiowa nie jest sprawą, którą można dowolnie kształtować za naciskiem odpowiedniego rządowego organu. O tym, ile można SKONSU-

MOWAĆ, decyduje przede wszystkim to, ile się WYPRODUKUJE. A porównywać można jedynie wielkości porównywalne, stąd też zestawianie poziomu życia statystycznego Amerykanina z poziomem życia mieszkańca naszego kraju nie ma zbyt wiele sensu. Przecież, dzieląc gospodarkę Polski przedwojenną na USA i kilku rozwiniętych krajów Europy zachodniej była zbyt głęboka, by można ją było zniwelować w ciągu krótkich dwóch lat. Warto natomiast pokusić się o porównanie efektów gospodarczych naszego dwudziestolecia z rezultatami osiągniętymi przez taki kraj kapitalistyczny, który po wojnie starał się o podobnych pozycji wyjściowych.

Na przykład — Hiszpania. Porównanie tym bardziej miarodajne, że liczba ludności Polski i Hiszpanii jest prawie identyczna — około 31 milionów. Jaka była produkcja podstawowych dóbr gospodarki obu krajów? (rok 1962).

WYDORCZĄCIE WĘGLA KAMIEŃNEGO: Polska — 12,6 mld ton, wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym 3-krotnie; Hiszpania 13,1 mld ton, wzrost — niecałe 1,5 raza.

PRODUKCJA STALI: Polska — 7,7 mld ton, wzrost produkcji w porównaniu do 1938 r. prawie 5,3-krotnie; Hiszpania — 2,2 mld ton, wzrost 2,5 raza.

PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ: Polska 35,4 mld kWh, wzrost 9-krotnie; Hiszpania — 21,5 mld kWh, wzrost 7-krotnie. Podobnie w innych dziedzinach gospodarki. Wynowa rzecz jest jasna — my w tym samym czasie zrobiliśmy dużo więcej, zbliżyliśmy się do gospodarki człowieka świata, położiliśmy solidne fundamenty pod gmach, któremu na imię powstanie dostatek.

G. ROCH

Aparaty podsłuchowe w podwiazkach

100 milionów Amerykanów pod obserwacją

JOHN BROWN, absolwent uniwersytetu, przyjęty niedawno do pracy w koncernie elektronicznym, podaje się „badaczem lojalności” w gabinecie dyrektora. Nogą ma przywiązane do krzesła, do rąk przytwierdzone są elektrody. Przy pomocy aparatu do wykrywania kłamstw pracodawcy młodego Browna sprawdzają, czy mówi prawdę, czy nie ma nalogów i... czy jest dostatecznie męski.

W TYM SAMYM CZASIE ojciec Johna Browna siedzi przy stole konferencyjnym i omawia z kolegami plan dzia-

łalności swego biura na najbliższy tydzień. Kolega siedzący obok niego ma miły uśmiech, od czasu do czasu rzucił żartobliwą uwagę, częściej papierosami. John Brown nie domyśla się nawet, że ów sympatyczny kolega jest agentem FBI, specjalnie zaangażowanym przez prezesa koncernu do celu śledzenia wyższych urzędników.

Może wytropić konika polnego

JAK pisał radio moskiewskie, uczeni ZSRR skonstruowali sejsmograf elektromagnetyczny tak czuły, iż potrafił po dołbnąć „zarejestrować drgania ziemi wywołane skokami koników polnych na łące”.

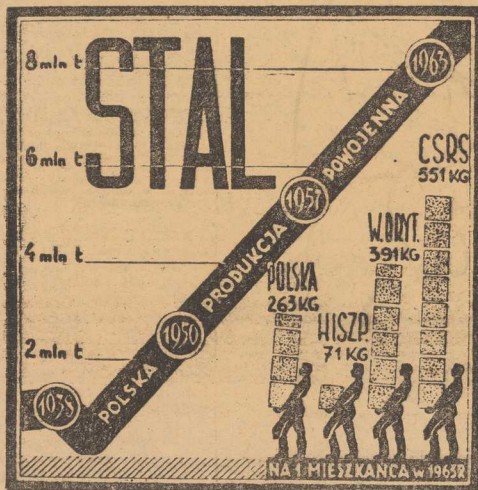
Wiele podobnych scen znaleźć można w najnowszym bestsellerze amerykańskiego pisarza VANCE PACKARDA pt. „BEZBRONNE SPOŁECZYSTWO”.

Ameryka — stwierdza Packard w swej książce — stała się typowym państwem policyjnym. 100 milionów obywateli, czyli prawie każdy dorosły Amerykanin, podlega ścisłej inwigilacji ze strony Federalnego Biura Śledczego. Nie jest to zresztą jedyna instytucja „opiekująca”.

KOŁOSALNE INTERESY robią też przedsiębiorstwa produkujące „materiały pomocnicze”, a więc aparaty podsłuchowe, kamery telewizyjne itp. Niektóre firmy wyspecjalizowały się w produkcji aparatów podsłuchowych mikroskopijnych rozmiarów. Takie aparaty przysyłają się ogromnie przy śledzeniu intymnego życia obywateli. Twierdzą deklary, pracujący dla państwa, która podejrzewała swego męża o flirt z przystojną blondynką kelnerką, wpadł na pomysł, aby małżonkę przysłać podstępnie umieścić w podwójnie podejrzaną piekarnię. W ten sposób wykrył zdradę małżeńską.

JAKO MOTTO do swej książki Packard napisał następujące słowa: „Wolność jest w sercach mężczyzn i kobiet. Gdy tam rymiera, nie uratuje jej żadna konstytucja, żadne prawo, żaden sąd”.

(Opr. m.l.)



UCZULENIE

LEKARZE NIE MAJĄ ŻADNYCH WATPLIWOSCI i są całkiem zgodni co do tego, że nie ma i ich żony być mogą uczuleni na najwęż. Rozpoznaniem natomiast powstają wtedy dopiero, jeżeli chodzi o ustalenie podstawowych przyczyn tych alergii.

Jeden z lekarzy określił pięć głównych powodów powstawania alergii między małżonkami. Oświadczył, że najważniejszym powodem jest... łupież.

Inny lekarz przytoczył następujący przypadek. Pewna para o mało nie rozwiódła się, ponieważ kiedy małżonka, za każdym razem z jego nosa zaczynało ciec niebawale... i nie do wytrzymania.

— Potrzebowałem pewnego czasu — wyjaśnił lekarz — aby dojść do tego, że przyczyną alergii jest puder, który jego żona nakłada na twarz.

w ...małżeństwie?

K REZERWY TRANSPORTU TKWIĄ... W WODZIE

poglady

STRONA 4

CHOC na transport wodny zaczynamy zwracać coraz większą uwagę, to jednak można mieć wątpliwości, czy drogi wodne — przy obecnych możliwościach technicznych — są eksploataowane w sposób dostateczny. Problem nie należy do marginalnych, gdyż tutaj właśnie również tkwią znaczne rezerwy.

PRZED WSZYSTKIM chodzi o odciążenie kolei, następnie zaś o istotne zmniejszenie kosztów transportu. Siegnijmy do przykładów szcześcińskich.

W br. zadania „ŻEGLUGI NA ODRZE” wzrastają o 50 proc. w stosunku do roku 1963. Jednostki tego armatora po raz pierwszy w swej historii przepłyną ponad miliard tonokilometrów, przewożąc ponad 2 mln ton ładunków. Wydatnie zwiększy się jednocześnie zapotrzebowanie na wodną drogę. Zakłady przemysłowe Szczecina mają nabrzeża, umożliwiające dokonywanie przeładunków. Czy i jak są one eksploataowane?

„SUPERFOSFAT” dysponuje własnym nabrzeżem przy którym głębokość dochodzi do 5 m. SZNF wykorzystują je do eksportu swych produktów do krajów Europy zachodniej i Skandynawii. Statki obsługiwane tu były sprawne i załoga nabrzeża dokonywała załadunków w czasie nie gorszym niż w „normalnych” portach. Inną formą „eksploatacji Odry” przez SZNF jest transport barkami dziesiątków tysięcy ton węgla kamiennego w ciągu roku do... hutnictwa szkieletowego. „Superfosfat” zdecydował się również w ub. roku na eksperymentalne dostarczanie barkami nawozów sztucznych dla odbiorców krajowych. Eksperyment okazał się udany. W tym roku już około 20 proc. produkcji zakładu popłynięła drogą.

Huta szcześcińska posiada nabrzeże, gdzie przeładowuje rudy z barków, wspomniane już wypadki pływowe i w niektórych wypadkach — rudy ze statków pełnomorskich. Od roku 1962 do marca br. rozładowano tu około 28 tys. ton rudy z 13 statków pełnomorskich

oraz 350 tys. ton ładunków z prawie 900 barek. Elektrownia „POMORZANY” sprowadza około połowy potrzebnego jej węgla barkami na własne nabrzeże.

Cytowane fakty mogą sugerować, iż możliwości jakie daje transport wodny są w pełni wykorzystywane. Przeczą jednak temu inne fakty. Łatwo zauważyć, że masa towarowa transportowana do wspomnianych zakładów drogą wodną jest raczej znikoma w stosunku do całości ich produkcji, czy zapotrzebowania na surowce. W wypadku hutnictwa masa przeładowywana z barek jest wprawdzie duża, ale... wbrew pozorom nie świadczy to o racjonalnym wykorzystaniu położenia zakładu. Ruda bowiem dostaje się na barki dopiero po dwukrotnym jej przeładunku. Raz na granicy, z wagonów obcych na krajowe, a następnie w portach górnej Odry — na barki. O ileż prostsze i bardziej ekonomiczne byłoby dostarczenie tego surowca drogą morską wprost na hutnicze nabrzeża, a jeśli tonaż statku na to nie pozwoli, choćby do portu szcześcińskiego, a następnie na barki. Zysk — likwidacja jednej relacji przeładunkowej i wielokrotnie skrócona relacja barek. Problem do dyskusji — czy nie opłacałoby się nawet pogłępienie nabrzeża hut...

Inna sprawa, to pewne przepisy kolejowe, utrudniające wy-

korzystanie transportu wodnego.

Mówią one, iż PKP nie podstawi wagonów do załadunku na odległość mniejszą niż 30 km. Tymczasem w wypadku transportu nawozów sztucznych nie ma możliwości przewiezienia barką ładunków po kilka ton dla odbiorców detalicznych. Warto więc chyba zastanowić się nad celowością utrzymania tego przepisu w odniesieniu do towarów transportowanych barkami, gdyż postępną zysk kolei jest niewątpliwie większy niż ew. straty powstałe na skutek eksploatacji pewnej liczby wagonów na krótkich przebiegach i w bardzo krótkim czasie.

Jeszcze jeden przyczynek do omawianych przykładów — elektrownia „Pomorzany” mogłaby przynajmniej od strony wody zwiększyć wielkość przeładunków. Co się więcej opłaca — czy zatrudnianie setek wagonów, czy zakup dodatkowego urządzenia przeładunkowego — nie trzeba już chyba wyjaśniać.

Aktualne wykorzystanie rezerw transportowych, tkwiących w szlakach wodnych, wydaje się dalekie od doskonałości. A więc — jeszcze chyba jedna gospodarcza „sprawa do załatwienia”.

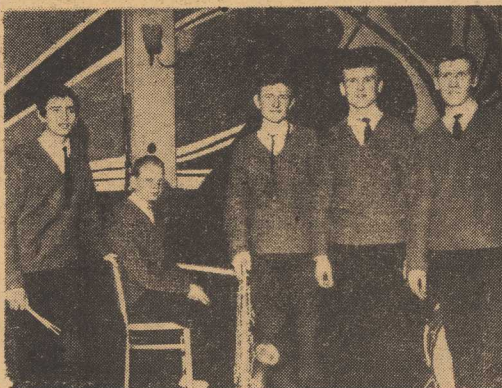
W. ANDRZEJEWSKI



„Quintet Młodych”

TEM MŁODYCH”. Umiejętności ich ocenimy już niebawem. W skład zespołu wchodzi: Bogdan BARAN — grający na perkusji i sprawujący funkcję kierownika zespołu, Bogdan MAKOWSKI — saksofon, Zdzisław ROSADZIŃSKI — fortepian, Witold GROTMIRSKI — gitara elektryczna i Konrad NALEPA — kontrabas. Refrenistą zespołu jest Konrad NALEPA. (wit)

PIĄTKA chłopców muzykujących w Domu Kultury Kołarza nazwała się „QUINTE-



Nad тезami KC na IV Zjazd PZPR

PROBLEM Nr 1 — PRACA DLA MŁODYCH

NADCHODZĄCY wyzł demograficzny — to jeden z podstawowych czynników wyznaczających kierunek polityki gospodarczej w naszym państwie na najbliższe pięć lat. Dla ponad 1500 tys. młodych ludzi trzeba stworzyć nowe stanowiska pracy. Ze względu na koszty jakie się z tym wiąże jest to zadanie wielkie, jednak w naszych warunkach realne, dzięki osiągnięciom i założeniom do końca bieżącej pięciolatki rozwojowi sił wytwórczych kraju i poziomowi dochodu narodowego.

Tezy na IV Zjazd Partii uchwalone na XIV Plenum KC PZPR w części zawierającej wytyczne do przyszłego pięcioletniego planu gospodarczego na lata 1966—1970 wskazują, że na wszelkiego rodzaju in-

westycje będzie można przeznaczyć 850—900 mld zł. O zwiększeniu tej sumy nie może być mowy, bowiem jest to maksimum na jakie nas stać. To stwierdzenie wskazuje na konieczność bardzo oszczędnego gospodarowania, jeśli chce się zapewnić pracę młodym ludziom wiodącym w wiek produkcji, jeśli do końca następnej pięciolatki mamy wyeliminować kosztowny import zbóż i jeżeli chcemy kontynuować socjalistyczne uprzemysłowienie, które jest i być musi podstawą dalszego rozwoju gospodarczego kraju.

Jak wynika z szacunków podanych na Plenum, około 400 tys. nowych miejsc pracy można utworzyć z funduszu inwestycyjnego przyszłej pięciolatki na wsi, a 600 tys. miejsc w przemyśle. Dla pozostałych 500 tys. młodzieży nowe miejsca pracy muszą być stworzone w innych działach gospodarki narodowej.

W KONTURACH zarysowany program utworzenia nowych

miejsce pracy wskazuje, że mimo ograniczonych środków na inwestycje nie będzie się ich kierować jedynie tam, gdzie uzyskają je można najniższym kosztem. Musimy bowiem we własnym interesie dalej rozwijać wszechstronnie całą gospodarkę, a szczególnie rolnictwo i socjalistyczną industrializację kraju.

Oznacza to, że np. w przemyśle przetwórczym najtańsze miejsca pracy muszą powstawać w odpowiedniej proporcji do miejsc w przemyśle wydobywającym materiały, surowce, paliwo, czy energię elektryczną, w którym ich koszt jest bardzo wysoki. Najgospodarniejszym rozwiązaniem jest poświęcenie środków inwestycyjnych w przemyśle na produkcję stosunkowo najbardziej pracochłonnej i zarazem wymagającej najmniej materiałów i surowców. W ten sposób stwarza się korzystne warunki do znacznego zwiększenia zatrudnienia, przy równoczesnej względnie oszczędności na kapitałochłonne inwestycje surowce.

W PRZEMYŚLE nowe miejsca pracy uzyska się nie tylko w rezultacie czerpania ze środków inwestycyjnych, istnieją bowiem nadal pewne rezerwy, których uruchomienie pozwoli na zatrudnienie nowych pracowników. Takie rezerwy istnieją m. in. w postaci niedostatecznego jeszcze często współczynnika zmianowości.

Inne rezerwy, jak i skonkretyzowane propozycje efektywnego kierowania środkami inwestycyjnymi z myślą o stworzeniu możliwie tanich a równocześnie odpowiadających najwyższemu wymogom techniki — miejsc pracy, wysunęte zostaną w toku powszechnej dyskusji przedzjazdowej.

NACZELNYM zadaniem nowej pięciolatki, której wytyczne zawierają tezy na IV Zjazd, jest oprócz dalszego wzrostu całej gospodarki, stworzenie nowych miejsc pracy dla młodzieży niezwykle licznych roczników wchodzących w wiek produkcyjny. Stąd też tow. Gomułka mógł stwierdzić z pełnym przekonaniem, że nie ma wątpliwości, iż cała partia i całe społeczeństwo uzna tę sprawę za najważniejszą.

Rys. E. Messer

EGON CZYSZ (ZAP)

Z gościnnych występów Mieczysławy Ćwiklińskiej



nigdy nie mogło być za wiele”. Z tej znakomitej w życiu polskiego teatru dynastii pochodzi wnuczka Anastazy, MIECZYSŁAWA TRAPSZÓWNA — ĆWIKLIŃSKA.

Debiutowała w roku 1905 na scenie Teatru Ludowego w Warszawie. Debiutowała świetnie — była od początku rasową artystką najwyższej klasy. Tak surowy zawyżający krytyk jak Lorentowicz pisał o niej w najwyższych superlatywach, stwierdzając, że „analityczny rozum jej kunsztu równałby się mecie uchwytności ufinicji, blasku drogiego kamienia”. A BOW-ŻELEŃSKI stwierdzał: Ćwiklińska jest jednym z owych stworzeń zesłanych po to, aby rozjaśnić ten padół smutku, uroczyste światło, subtelna artystka, wzór z inteligentnej, świetnej, pełnej uśmiechu i życia”.

Cóż dodać do tych, jakże słusznych stwierdzeń? Chyba to jeszcze, że Ćwiklińska jest fenomenem tak że dlatego, iż — rzadki wyjątek w świecie aktorów — umiała wcześniej zrezygnować z roli amantki, stwarzając w późniejszym wieku szereg genialnych wprost kreacji charakterystycznych. Taką rolę odegrała uroczej, dobrej matki, a okrutnie skrzywdzonej babki gra w szcześcińskim przedstawieniu w sztuce dodajmy nawiasem — niezbyt wysokiej rangi artystycznej pt. „Drzewa umierają, stojąc”. Podziwiamy ją, wzruszamy się i wraz z zafascynowaną widownią życzymy najszybszej „sto lat”!

SZKODA tylko, że niedobre losy skazały Ćwiklińską na udział w przedstawieniu, którego obsada aktorska budzić musi zbyt dużo zastrzeżeń.

Kontrast wysokiego kunsztu wielkiej „Ćwikli” z omal amatorską pozostałych aktorów jest tu zbyt uderzający. Z dwoma chyba tylko wyjątkami: mł. wzmiankowaną postać Izabelli stworzyła Barbara STEPIAKOWNA, również Czesław STRZELECKI dobrze sobie poradził z rolą dziadka. Na resztę zespołu spuszczamy szybko zasłonę...

F. J.

DWIE były w Polsce sławne dynastie aktorskie: Trapszów i Rapackich. Założycielem pierwszej z nich był w połowie ub. wieku Anastazy Trapszo, świetny aktor, reżyser, dyrektor. Dochował się on w swoim zespole teatralnym aż czwórka młodych Trapszów — wszystkich doskonałych artystów. Stało się to powodem żartobliwej aluzji na przedstawieniu „Zemsta”, w którym ta czwórka grała rozmaite role: Czesław (a grał go aktor Siedlecki) mówi do Dyndalskiego:

„Mój Dyndalu, wyznaj śmiecie, ty Trapszów, to za wiele!”

Opisuje to Grzymała-Siedlecki w „ŚWIECIE AKTORSKIM MOICH CZASÓW”, dodając skusnie, że „Trapszów



— Obudź się, wiosna przyszła!
— Niech chwilę zaczeka...

Wszystkie drogi prowadzą do gwiazd



JUŻ po raz trzeci obchodzą rocznicę jednego z największych zwycięstw ludzkości — pierwszego lotu człowieka w Kosmos. Dziś w szeregu bohaterów Kosmosu, rozpoczęliśmy przez J. Gagarina, znajduje się już dziesięć osób — cała drużyna fantastycznych ludzi na miarę XXI wieku. Lot Gagarina zapoczątkował trzeci, najbardziej ważny kierunek opozowania przestrzeni kosmicznej. Człowiek uzyskał możliwość prowadzenia obserwacji z orbity satelity Ziemi. Ale nie

było to oczywiście sygnałem do przerwania badań w dwóch innych kierunkach. Przeciwnie, szturm Kosmosu odbywa się dziś szerokim frontem.

KOSMICZNY ZWIAD

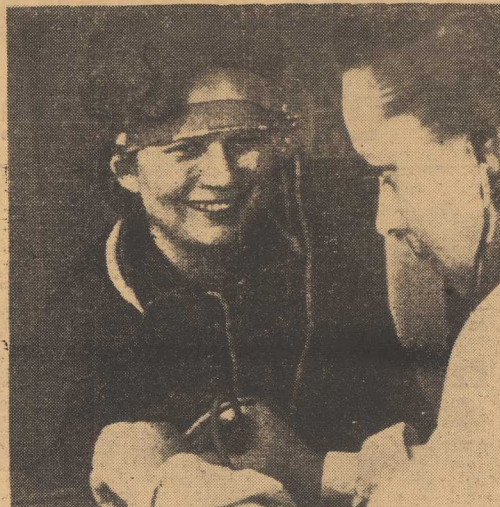
PRZED WSZYSTKIM prowadzi się nadal badania przestrzeni międzyplanetarnej przy pomocy aparatów kosmicznych, zapoczątkowane wystrzeleniem 4 października 1957 roku pierwszego radzieckiego satelity. Automatyczne aparaty kosmiczne w krótkim czasie umożliwiły znaczne pogłębienie naszej wiedzy o przestrzeni kosmicznej. Dzięki takim aparatom, coraz doskonalszym, udało się odkryć istniejące wokół Ziemi pasy radiacyjne, wytyczyć bezpieczne trasy dla lotu człowieka w pierwszych statkach-satelitach.

Jednocześnie z rozpoznaniem przestrzeni okołosatelitarnej radziecka technika dokonała czegoś wręcz zaskakującego: trzecia radziecka rakietka kosmiczna zerwała zasłonę z odwiecznej tajemnicy — sfotografowała odwrotną stronę Księżyca.

Udało się pomyślnie wystrzelić automatyczne stacje badawcze w kierunku Wenus i Marsa, odbierać ich sygnały z odległości milionów kilometrów. Te pierwsze próby po dejmowane zarówno w ZSRR, jak i w USA, wykazały, że odległe planety jeszcze w naszym stuleciu mogą być dostępne dla stworzonych przez człowieka środków technicznych. Co prawda ani radzieckie ani amerykańskie stacje automatyczne wysłane w kierunku Marsa i Wenus, nie wykonały całego kompleksu zadań, do których je przygotowywano — nie przesyłały przykład obrazów telewizyjnych tych planet. Ale były to pierwsze próby. Za nimi poleca następne stacje automatyczne — jeszcze potężniejsze i bardziej doskonałe. Jedną z nich jest właśnie wystrzelona w dniu 2 kwietnia br. stacja automatyczna „Sonda-1”, która zapoczątkowała nową serię prób kosmicznych w ZSRR.

NOWE MOŻLIWOŚCI

APARAT kosmiczny „Polar-1” był pierwszym satelitą, który mógł nie tylko wykonywać stosunkowo prostą operację dokładnej orientacji osi na niezmienną orbitę, lecz również na polecenie z Ziemi zmie-



WALENTYNA TIERIEŻ KOWA — podczas badań lekarskich przed startem w Kosmos.

niał orbitę lotu. Jest to wydarzenie olbrzymiej wagi, ponieważ w przyszłości statki kosmiczne z człowiekiem na pokładzie będą dysponowały możliwościami manewrowania i wybierania odpowiedniej trasy, zgodnie z wolą kosmonauty lub dyspozycją radiową z Ziemi.

Ze stosunkowo bezpiecznej przestrzeni okołosatelitarnej będą wznosiły się coraz wyżej, coraz dalej od naszej planety. Ale na trasie statków wyrasta bardzo groźna bariera — promieniowanie kosmiczne. Jest to „wróg nr 1” dla lekkich lotów i aby go unieszkodliwić, należy go uprzednio dokładnie poznać. Kompleksowe wykonanie tego zadania rozpoczęło się 30 stycznia br. pomyślnym wystrzeleniem kosmicznego tandemu — stacji naukowych „Elektron-1” i „Elektron-2”, przy pomocy jednej potężnej rakietki nośnej.

Obie te stacje po dziś dzień przekazują ze swych orbit informacje naukowe, torując drogę dla dalszych lotów przyszłych kosmonautów.

RADAR I LASER

NOWYM etapem w opozowaniu Kosmosu jest radiolokacyjne badanie ciał niebieskich. Superpotężny radziecki nadajnik impulsowy o mocy 250 tys. kilowatów umożliwił dokona-

nie radiolokacji Wenus. Niedługo później również pomyślnie dokonano radiolokacji Marsa i Merkurego. Następnie przy pomocy udoskonalonej aparatury uczonym radzieckim udało się dokonać radiolokacji jednej z najbardziej oddalonych planet — Jowisza.

Nie tak dawno do arsenału środków ujawniających tajemnice Kosmosu wszedł przenikający wszystko promień generatora kwantowego, czyli lasera. Uczni ZSRR wysłali taki promień w kierunku Księżyca. Przez teleskop Krymskiego Obserwatorium utrwalono wyraźny ślad na powierzchni tego satelity.

Opanowywanie przestrzeni okołosatelitarnej trwa. Trzy lata, które upłynęły od wspaniałego startu Gagarina, przyniosły nam tak wiele nowego, że nie które gorące głowy zaczęły już czynić uczonym zarzuty z powodu zbyt powolnego tempa przygotowań do lotu człowieka na Księżyc i planety. Jednakże wszystko przebiega zgodnie z planami. Aparaty kosmiczne i środki radiowe spełniają pożyteczną rolę — sprawdzają kosmiczne szlaki, tworzą mapy nawigacyjne dla przyszłych ekspedycji.

J. MORALEWICZ

— komentator naukowy APM



PIERWSZY kosmonauta amerykański 37-letni ALAN B. SHEPARD, który odbył 15-minutowy lot po torze balistycznym.



PIERWSZY kosmonauta świata, pułkownik Jurij GAGARIN wraz z pierwszym Bohaterem Związku Radzieckiego, generałem-majorem Lotnictwa A.W. LAPIDEWSKIM.

LEW OWAŁOW Tajemnicze BRON

TEUM. E. WOLYŃCZYK

(16)

Wspaniały wieczór zepsuły! Lenka zamieniła ze swym tajemniczym nieznajomym kilka zdawkowych zdań, ożywił się przy tym i wyniósł z domu.

— Halo — odezwała się Lenka.
— Dzień dobry — przywitał się Korolew.

— Dzień dobry...

Lenka nie miała najmniejszej ochoty dziś wychodzić, zostawała niecałkowicie — Pawełka i mamę. Ale coś mogła poradzić? Gdyby oni wiedzieli, jak niechętnie poddaje się woli tego człowieka.

— Słucham pana...

— Chciałem powiedzieć, pani Heleno — ciągnął Korolew — że dzisiaj nigdzie pani nie zapraszam... Dziewczyna odetchnęła z ulgą.

— Chciałbym tylko uprzedzić, że sytuacja stała się nieco poważniejsza. Zależy się, że jutro będziemy potrzebowali pani pomocy. Dlatego proszę panią o przybycie do domu nieco wcześniej. Zadzwoń między piątą a szóstą. Rozumie mnie pani?

— Tak — powiedziała Lenka — rozumiem.

— Do widzenia.

— Do widzenia.

Odebrała słuchawkę i wróciła do stołu.

— Wychodzisz? — zapytała pani Maria.

— Ależ nie! Nie mam zamiaru.

— Dzięki Bogu — zawołała pani Maria. — Masz jeszcze rozum!

— Wcale nie miałam zamiaru go tracić! — wesoło wykrzyknęła Lenka i ucałowała matkę.

Przyjemnie spędziła ten wieczór. Podniesiony na duchu Pawełek zaczął opowiadać o swoich izotopach, pani Maria zaś, co zdarzało się bardzo rzadko, deklamowała swym niskim głosem utwory Majakowskiego i innych poetów.

Lubiła wiersze i znała ich mnóstwo.

Ranek następnego dnia rozpoczął się jak zwykle. Lenka zaproponowała matkę, potem poszła do instytutu, gdzie miała jeszcze kilka spraw do załatwienia. Potem pojechała na przystanek. Woda była jeszcze chłodna, nikt prawie się nie kąpał, to ją jednak nie zniechęciło. Po kąpieli poczuła taki głód, że wstąpiła do baru. Zjadła kotlet, wypita butelkę kefiru i punktualnie o piątą była już w domu.

Korolew zadzwonił koło szóstej.

— Proszę przyjść tam, gdzie spotkaliśmy się po raz pierwszy — powiedział. — Niech pani będzie punktualnie o ósmej i proszę uprzedzić mamę, że tym razem pozostanie pani dłużej. Gdybym się nieco spóźnił, proszę się nie denerwować i koniecznie na mnie czekać. Czy pani mnie zrozumiała?

— Mam być o ósmej i czekać na pana — powtórzyła Lenka. — Czegoż tu można nie rozumieć? — Ach, i jeszcze jedno. Proszę się ubrać możliwie najlepiej. Zależy się, że wypadnie nam być w jednym z najelegantszych lokali.

— Dobrze.

Korolew mówił, jak zawsze, zwięźle i dokładnie, ale głos jego brzmiał wieloznacznie i Lenka wydało się, że tym razem zamierza powiadomić ją o czymś bardzo ważnym.

Zaczęła się szycować do wyjścia. Wybrała szarą sukienkę, ponieważ pani Maria twierdziła, że córce jest w niej wyjątkowo do twarzy. Włożyła jasne,

zgrabne pantofelki, poprawiła włosy i nawet lekko pociągnęła szminką wargi.

Około siódmej przyszła pani Maria.

— Dokąd się wybierasz? — zapytała się widząc strój córki.

— Muszę — powiedziała Lenka. — Przyjdę dziś później niż zwykle.

— Znowu — strofowała ją matka. — A mnie się zdawało, żeś nareszcie przyszła do rozumu.

— Znowu — potwierdziła Lenka.

— Co mam powiedzieć Pawełkowi?

— Nic. Jeśli chce, niech zaczeka, ale powtarzam — wróć późno.

Pani Maria wzruszyła ramionami i zagniewana poszła do swego pokoju.

W drzwiach Lenka natknęła się na Pawełka.

— Dokąd to? — zapytał.

— Jak zawsze, na spotkanie.

— Nie, poważnie?

— Nie żartuję. Coś to za ciągłe indagowanie mnie: dokąd i dokąd?

— Nie jesteś dziś zbyt uprzejma — stwierdził z wyrzutem Pawełek.

— Przyzwyczajaj się. Mam nieznosny charakter. Przepuściła Pawełka i wyszła trzaskając drzwiami.

Widząc, że pani Maria jest w domu, Pawełek poszedł do niej.

— Czy pani wiadomo, dokąd wyszła Lenka?

Pani Maria pokręciła przecząco głową. — Powiedziała tylko, że wróci nieprędko.

— Mimo to zaczekam. Czy pani nie ma nic przeciwko temu?

— Proszę — powiedziała. Pawełek wziął jakąś książkę i poszedł do kuchni.

(c.d.n.)



JUŻ za pięć dni w hali sportowej przy ul. Narutowicza najlepsi europejscy pięściarze federacji USIC zaprezentują się przy dźwiękach fanfary szczecińskiej publiczności. Liczymy, że III Mistrzostwa Europy Kolarzy w Boksie cieszyć się będą dużym powodzeniem i dostarczą sympitykom spragnionym dobrego boksu wielu emocji. W imprezie tej startuje kilkunastu aktualnych reprezentantów państw uczestniczących w szczecińskich mistrzostwach. Silne ekipy zgłosiły m. in. Czechosłowacja, NRD i Polska. Pozostali zawodnicy spodziewana, która w Pucharze Europy zdobyła III miejsce.

PIĘŚCIARZE ekipy przyjadą do Szczecina w poniedziałek w godzinach rannych. Będą to: Austria, Czechosłowacja, Rumunia i Polska. Pozostali zawodnicy spodziewana, która w Pucharze Europy zdobyła III miejsce.

W SEKRETARIACIE KKS Pionier (w gmachu DOKP pok. 24) od poniedziałku uruchomiony zostanie punkt przedsprzedaży biletów oraz programów wydanych w trzech językach (francuskim, niemieckim i polskim). Programy zawierają: szczegółowy terminarz mistrzostw, nazwiska wszystkich uczestników, wyniki indywidualne i zespołowe poprzednich mistrzostw Europy oraz szereg ciekawych informacji. Gorąco polecamy.

PRZYJEMNA niespodzianka dla filatelistów przygotowała pocztę. W dniach od 15-18 kwietnia, a więc podczas odbywających się III Mistrzostw Europy Kolarzy w Boksie, na pocztę przy ul. Boguszyńskiego przesyłki stemplowane będą okolicznościowym datownikiem.

ORGANIZATORZY III Mistrzostw Europy Kolarzy w Boksie, informują, że wszystkie karty wolnego wstępu na imprezę sportową podlegają wymiarom i przepisom. Wyniały dokonywać można od dnia dzisiejszego w sekretariacie KKS Pionier.

POSZCZEGÓLNE ekipy przyjeżdżające do Szczecina, zostaną oficjalnie przyjęte już na dworcu. W chwili gdy wysiadać będą z pociągu, na peronie rozlegnie się plynące z megafonów serdeczne powitania narodowym i zawodników w ich narodowym języku. Każdej ekipie od samej granicy — przez okres mistrzostw towarzyszyć będzie opiekun — tłumacz.

PIĘŚCIARZE studni państw uczestniczących w III Mistrzostwach Europy Kolarzy w Boksie zamieszkiwać będą hotel „Piast”. Słowa uznania należą się kierownictwu szczecińskich hoteli za przychylne stanowisko i za należyte przygotowanie hotelu do przyjęcia tylu zagranicznych gości.

NA WSZYSTKICH uczestników mistrzostw czekać będzie w pokoju hotelowym miła niespodzianka. Organizatorzy przygotowali dla każdego zawodnika znaczek okolicznościowy wraz z życzeniami przyjemnego pobytu w Szczecinie, — oczywiście napisane w językach poszczególnych państw — plany miasta i foldery. Goście otrzymają również widokówki Szczecina ze znacznymi pocztowymi. Brawo organizatorzy!

DLA ORIENTACJI Komitet Organizacyjny informuje, że hala sportowa pomieszczy tylko ok. 2500 widzów. Sprzedaż biletów będzie więc ograniczona.

„Być albo nie być” — Arkonii

Runda ważnych rozstrzygnięć w ekstraklasie

Jeszcze nie przebrzmiały dyskusje nad wynikami, które osiągnęły w ub. niedzielę drużyny piłkarskie ekstraklasy, a już jutro i za dwa dni kibiców futbolu w Polsce oczekuje nowa porcja emocji.

Mistrzostwa w Stargardzie

Czy Szkoła nr 3 obroni puchar?

CIEKAWA impreza dla młodzieży szkół podstawowych odbędzie się w niedzielę o godz. 10 na pływali Wojewódzkiego Ośrodka Pływackiego w Stargardzie. 147 uczennic i uczniów, reprezentujących wszystkie szkoły podstawowe Stargardu, będzie uczestniczyć w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach o puchar Inspektoratu Oświaty. Obroną pucharu z roku ubiegłego jest Szkoła nr 3.



W NIEDZIELĘ, 19 kwietnia, na pływali w Stargardzie odbędzie się finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski seniorów w pływaniu. Udział w zawodach wezmą mistrzowie poszczególnych grup. Są to: NEPTUN Stargard, ARKONIA i START Łódź. (am)

Udane biegi przełajowe w Myśliborzu

W MYŚLIBORZU odbyły się powiatowe biegi przełajowe zorganizowane przez Radę Powiatową LZS.

A OTO zwycięzcy: 500 m dziewcząt — SKOŁOŻYJSKA (Lic. Ogóln.), 600 m — RUT-KOWSKA (Lic. Pedagog.), 800 m chłopców — ORACZEWSKI (LZS Myślibórz), 1000 m — SIELSKI (Lic. Ogóln.), 2000 m — TIMOSZEK (LZS Barlinek). (p)

PISZEMY — jutro — ponieważ w tym dniu STAL Rzeszów grać będzie z POGONIĄ, a w II lidze zamykający tabelę WAWEL z liderem — wrocławskim ŚLĄSKIEM. Po restale spotkaniu, odbędzie się w niedzielę. Zanim więc udamy się na stadion w Łasku Arkońskim, znany już będzie wynik meczu Pogoni ze Stalą. Jutrzejszy przeciwnik Pogoni nie jest łatwy do pokonania. Złazszoza na własnym boisku. Złazszoza jednak, że w wypadku tak dobrej gry, jaką zdemontrowali portowcy w meczu z Polonią — stać ich będzie na wywiezienie z Rzeszowa remis. „Tutkowi-czom” nie radzimy stawiać „na pewniaka” w tym spotkaniu. Możliwe są tu bowiem wszystkie trzy warianty.

ARKONIA w spotkaniu z UNIA na własnym boisku i przed własną publicznością powinna się wreszcie zrehabilitować za serię niepowodzeń oraz zdobyć tak bardzo potrzebne do utrzymania w lidze dwa punkty. Wydaje się, że ewentualna porażka podopiecznych trenera Rywotki — przypięcztowałaby przynależność I-ligową tego zespołu. Zwycięstwo pozwoliłoby na nawiązanie bezpośredniego kontaktu punktowego z drużynami Wisły, Unii, Pogoni. Dla Arkonii tak ważny. Sądymy, że kierownictwo klubu zdaje sobie sprawę z wagi spotkania i wystawi aktualnie najsilniejszy skład zawodników, którzy będą mogli osiągnąć sukces. „Kurier” typuje zwycięstwo Arkonii.

Z POZOSTAŁYCH spotkań ekstraklasy na czoło wysuwa się mecz w Warszawie, w którym LEGIA zmierzy się z ZAGŁĘBIEM. Dla obydwu drużyn wynik pojedynku jest niezmiernie ważny. Ewentualne zwycięstwo Legii umocni wojskowych na pozycji lidera, porażka lub remis zwiększy szanse Zagłębia i... Górnik w wyścigu do mistrzowskiego tytułu. Typujemy zwycięstwo Legii.

W Krakowie WISŁA przyjmie RUCH. Od lat spotkania tych dwóch zasłużonych klubów były bardzo emocjonujące i nigdy nie było faworytów. Tak jest i tym razem. Zapo-wiada się wynik remisowy.

GÓRNIK, który w pogoni za warszawską LEGIĄ nie może sobie pozwolić na luksus straty punktu, jest zdecydowanym faworytem w spotkaniu z warszawską GWARDIĄ.

Przeręklamowane SZOM-BIERKI nie są już tym zespo-

łem, który na początku rozgrywek „roznośił” wszystkich przeciwników. W spotkaniu z ODRĄ w Opolu zespół Wilima będzie miał ciężką przeprawę. Nasz typ: remis.

W Bytomiu POLONIA będzie chciała zapewne wziąć rewanż za porażkę z Pogonią. Ciekawe tylko, czy jej przeciwnik — ŁKS — będzie chciał odegrać rolę baranka. W każdym razie faworytem jest Polonia.

W II LIDZE odbędzie się następujące mecze:

Wawel — Śląsk (w sobotę)
Zawisza — Start
Lublinianka — Lechia
GKS Katowice — Polonia
Cracovia — Stal
Górnik — Raków
Piast — Lech
Karpaty — Garbarnia. (am)

Rajmund Zieliński startuje w Szczecinie!

W niedzielę odbędzie się I eliminacja do kolarskich mistrzostw Szczecina na trasie 100 km. Start nastąpi o godzinie 11 na szosie koło Lotniska — meta w Al. Piastów przed Politechniką.

POINTFORMOWANO NAS wczoraj, że udział w zawodach weźmie również przygotowujący się do Wyścigu Pokoju Rajmund Zieliński. Jak wiadomo, Zieliński podczas niedawnego zgrupowania kadry narodowej we Wrocławiu bił się doskonale formą wygrywając wszystkie sprawdziany. Z tego powodu jego udział w niedzielnych mistrzostwach Szczecina jest nie byle jaką atrakcją dla zawodników i publiczności.

Organizatorem I eliminacji jest Klub Sportowy Czarni. (am)



AUSTRIA jest pierwszym krajem na świecie, w którym użycie przez zawodników środków dopingujących stanowi wykroczenie ściągane z mocy prawa karnego.

WŁADZE sportowe NRD już dziś myślą o piłkarskich mistrzostwach świata 1966. W Stuttgarcie zgrupowano 27 piłkarzy, którzy dojdą nie wysię powoli w reprezentacji. Z zespołu tego trener — Sepp HERBERGER, wylowić ma nowe talenty.

TYTUŁ najlepszego kierowcy świata zdobył niedawno Szkot Jim CLARK. W kolejnych 10 Grands Prix Clark zwyciężył siedmiokrotnie. Jest to wynik lepszy od rezultatu uzyskanego przez słynnego Argentyńczyka — Juana Manuela FANGIO (6 zwycięstw).

Ostatnia niedziela na Lodogryfie

ZE WZGLĘDU na małą frekwencję publiczności na sztucznym lodowisku w Al. Wojska Polskiego, klub Lodogryfy postanowił definitywnie zamknąć obiekt w poniedziałek, 13 kwietnia.

Tak więc jeszcze dziś, jutro i w niedzielę będziemy mogli korzystać z lodowiska. Zapraszamy zatem na ostatnią w tym sezonie „Niedzielę na Lodogryfie”. (am)



Szczecińskie Zakłady Graficzne P-1

Przed sezonem turystycznym w handlu

- Narty wodne na Bałtyku
- W Międzyzdrojach produkują kajaki
- Kłopoty z namiotami i łodziami gumowymi

Tropami sezonu wiosenno-letniego dobiegliśmy ostatnio do trzeciej z kolei hurtowni — Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. U dyr. handlowego — Zaborowskiego zasięgnięliśmy języka na temat przygotowań do zaopatrzenia Szczecina i miejscowości nadmorskich w sprzęt turystyczno-sportowy.

PRZYKŁAD do naśladowania

ZALEDWIE parę miesięcy temu Spółdzielnia Inwalidów „Tezca” objęła patronat nad Dziecięcym Sanatorium Przewodniczącym przy ul. Piotra Skargi, a już mali pacjenci odczuli dobrodziejstwo tej opieki. Dużą bołącząką sanatorium był brak zabawek dla dzieci. I oto pewnego dnia pod gmachem zjechał samochód po brzegi wybiegiony podarunkami od inwalidów z „Tezcy”. Przekazał on swym „podopiecznym” 103 puszkowych misiów i kilkadziesiąt wielkich pitek. A na 1. Maja sanatorium otrzymało 140 fartuszków i pajacyków, które spółdzielczość uszyła w czynie społecznym po godzinach pracy.

W związku z obustronną współpracą, sanatorium zleciło „awolję” spółdzielni prace krawiężnicze, które wykonane zostaną po cenach ulgowych. Spółdzielnia powołała też specjalną komisję, która będzie utrzymywała stały kontakt z placówką zdrowia. Rozpatruje się obecnie możliwość przekazania sanatorium dotacji pieniężnej. (hs)

Wzorcownia - magazyn PAH powstaje w Swinoujściu

TROSKA o właściwe i dostatecznie zaopatrzenie sklepów, znajdujących się w pasie nadmorskim, dominuje w pracy odpowiedzialnych za tę dziedzinę handlowców. Na wniosek szczecińskiego oddziału Powiatowej Agencji Handlowej, w Swinoujściu powstaje wzorcownia, w której hurtownie wojevodzkie, przez PAH, będą oferowały nadmorskim sklepom najbardziej atrakcyjne i potrzebne na danym terenie towary. Korzyść dla detalistów — ogromna. Zamiast jeździć do Szczecina i tracić czas na odwiezienie kilku magazynów, wystąpi do wzorcowni PAH, w której znajdą to, czym dysponują hurtownie. Jeśli te ostatnie ocenią odpowiednio inicjatywę PAH, jej efekty będą na pewno zadowalające.

Sezonowa wzorcownia ma pracować przez 4 letnie miesiące roku. (aż)

Pomorska — estetyczna — użytkowa — PAMIĄTKA

Nie w kwietniu a w czerwcu

ZAPOWIADANY przez nas na kwietniowy pokaz produkcji pamiątkarskiej naszego regionu, który miał być ukoronowaniem konkursu rozpisanego przez Wydział Kultury Prez. WRN, WKKRIT oraz WDK — nie odbędzie się w tym terminie. W salach wystawowych Zapaku gości obecnie ekspozycja malarzy radzieckich (do końca sierpnia), mając będzie zajęty już tradycyjnie z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy, na pokaz pamiątkarski wypadnie więc przekazać do czerwca. A więc jeszcze prawie dwa miesiące czasu mają wszyscy zdołać i chętni, by wziąć udział w konkursie, demonstrując swe pamiątkarskie osiągnięcia. Nagrody od 500 zł do 2 000 zł — czekają. (Up.)

Według zapowiedzi gospodarzy dużych plaż, narty wodne będą w tym roku zabawą nr 1.

Zapowiadają się natomiast kłopoty z nabywaniem bardzo popytanym gumowych łodzi i kajaków. Z niezrozumiałych względów Centrala Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Warszawie przydzieliła nam w tym roku tylko 70 sztuk, podczas gdy w ub. roku, w którym sprzedano 217 sztuk, już brakowało tego sprzętu. Tak znaczne uszczuplenie jest tym bardziej zastanawiające, że ostatni Biuletyn Prasowy MHW donosi o zwiększonej aż o 73 proc. podaży kajaków i łodzi gumowych. Czekamy więc na wyjaśnienie CHAP-S żywiołowi nadzieję, że na równi z handlowcami Szczecinskie go, będzie się poczuwała do zaopatrzenia zadowalającego nie tylko rodzimych turystów, ale i gości skandynawskich.

Konieczna jest pomoc Centrali w uzyskaniu większej liczby namiotów, szczególnie tanich, dwuosobowych, metalowych składanych leżaków oraz łódek i rakietek „Badmington” — szalenie popularnej gry dla dzieci od lat 6. do 80. (az)

Kronika dnia

ROZCINIĄ 1945 PRZED KOMISJĄ DLA POKOROWYCH

♦ PIERWSI pokorowi rocznika 1945 stanęli przed Komisją dla pokorowych. Do wojaka zostają wcieleni dopiero jesienią. Wielu z nich uczęszcza jeszcze do ostatniej klasy liceum, bądź innych szkół zawodowych, niektórzy już są po maturze i pracują zawodowo. Przez wszechstronne badania lekarskie prowadzone są z pokorowymi rozmowy na aktualne tematy. Komisja bowiem musi podjąć decyzję do jakiego rodzaju wojsk skieruje się dany pokorowy. Wskazuje się tu przyszłość nie zawodowe, wykształcenie i osobiste zainteresowania.

FESTIWAL FILMOW SZKESPIROWSKICH

♦ W „DELFINIE” przeznaczonym na „kino dobrych filmów” odbędzie się FESTIWAL FILMOW SZKESPIROWSKICH. W tym roku odbędą się trzy przedstawienia. Pierwszym z nich będzie „Wieża z trzech królów”, „Mak beta”, dwie wersje „Otelii” i włosko-angielska adaptacja „Romea i Julia”.

LODY „IDA”

♦ PRZY UL. 5 LIPCA „u Kamińskiego” wiosna w pełnym. Lody „Ruszyły” we wszystkie gatunki i kolorach. Są nawet namiastki słynnych włoskich „casate”. Mimo wesołej pogody, przed Ciuchotką Kamińskiego ustawia się długa kolejka, konkurująca z kolejką po „Kurierze”. Zebrał (a)

Gaz lepszy

choć kłopotów dużo

GAZ — jeden z głównych tematów roku ubiegłego w naszym mieście — zszedł ostatnio ze szpał prasowych.

— Przyczyna jest chyba tylko jedna — mówi dyrektor Zakładów Gazownictwa — inż. E. WIERZBIŃSKI — po prostu znaczna poprawa w dostawach gazu i jego lepsza kaloryczność. Obecnie kłopoty z gazem występują tylko lokalnie i to tam, gdzie niewłaściwie są instalacje lub urządzenia. Dają się również odczuć pewne, choć niebyłoby dokuczliwe wahania kaloryczności i ciśnienia w sieci.

— Ostatnio opublikowano wyniki współzawodnictwa między gazownikami.

— Są to wyniki za II i III kwartał ub. roku, uzyskane przez zakłady okręgowe podległe Zjednoczeniu Gazownictwa. Nasza gazownia znalazła się na V miejscu. Nie jest to najlepsza lokata, okres ten był jednak bardzo trudny dla naszych zakładów. Mimo to uzyskaliśmy dobre wskaźniki w obniżce kosztów, a także nie najgorsze w wykorzystaniu węgla i w czystości produkowanego gazu.

— A obecnie?

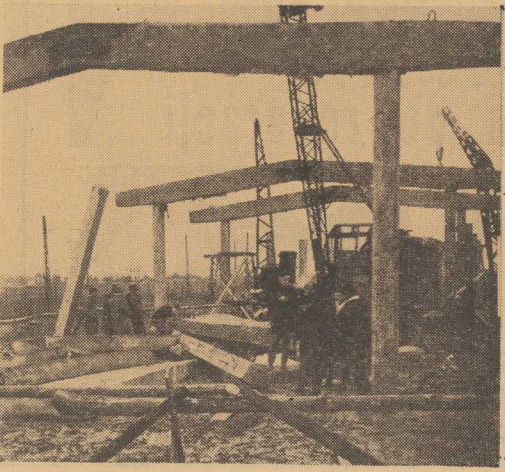
— Główne wysiłki koncentrujemy na budowie rezerwowego zbiornika, o którego znaczeniu już wielokrotnie informowaliśmy. Chcemy dotrzeć do terminu uruchomienia zbiornika — w końcu czerwca. Mamy jednak poważne kłopoty z zapewnieniem przez warszawskie Zakłady Urzędów Dźwigowych dogodnych terminów dostaw niezbędnych urządzeń. Liczymy więc na pomoc i poparcie

TRAGICZNY WYPADEK na budowie

WCZORAJ wydarzył się w Szczecinie poważny wypadek budowlany. Na terenie budowy centralnych warsztatów MPK przy ul. Klonowicza runął betonowy stropodach przyszłego magazynu części silnikowych.

W wypadku pomieścił śmierć: uczeń Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Szczecinie — Roman CHMIELECKI oraz instruktor Kazimierz KOSTRZEWSKI. Stan trzeciej ofiary wypadku — Leszka ZAWADZKIEGO jest b. ciężki.

Przyczyny i okoliczności tragicznego wypadku bada Prokuratura Powiatowa. (Dyl)



Co nowego dyrektorze?

władz miejskich, które, zwłaszcza ostatnio, wykazują duże zainteresowanie naszymi problemami.

Dla poprawy ciśnienia instalujemy nowe agregaty tłoczące. Będą one miały nie tylko większą moc, ale pozwolą również uzyskać rezerwy potrzebne na wypadek awarii.

Chcemy także pomóc w wymianie niewłaściwych lub zużytych instalacji domowych. Z udziałem ADM-ów przeprowadzamy obecnie szczegółową inspekcję wszystkich instalacji celem ustalenia, które z nich trzeba wymienić w pierwszej kolejności. (kg)

Jednym zdaniem

W SOBOTĘ, 11 bm., o godz. 17 odbędzie się w Zamku impresyjna, poświęcona historii teatru, na którą złożyła się: prelekcja B.A. Janiszewskiego pt. „Teatr epoki Oświecenia” i fragmenty „Cyrylika Światowskiego” Beaumarchaisa i „Paradoksu o aktorach” Diderota w wykonaniu aktorów Z. Krauze i J. Teszara.

KABARET „13 Muz” z programem pt. „Nam śpiewać nie kazano”, przygotowanym przez aktorów scen szczecińskich wystąpi (ostatnie przedstawienie) w studenckim klubie „Kontrasty” przy ul. Wawrzyniaka 7a, w sobotę 11 bm. o godz. 18.15. Organizatorzy zapraszają na spektakl studentów i mieszkańców Szczecina.

W KLUBIE „Kontrasty” odbywają się w każdy piątek o godz. 20 projekcje filmowe przy kawie — w kwintu zobaczymy „Cale zioła świata”. Smutno nazywa się „Engelchen”. „Wszystko dla psów” oraz jeden z filmów zereklamowanych.

WPK organizuje w kwietniu stałe występy gościnne interesujących amatorskich zespołów teatralnych: jako pierwszy wystąpi kolszaliński „DIALOG” z „Obroną Sokratesa” Platona i „Pieśnią szczytów” W. Słowackiego; przedstawienia odbędą się w Krypcie Zamkowej w sobotę o godz. 18 i 20 oraz w niedzielę o godz. 19.

Na 49 „Spotkania z Piosenką”, w niedzielę o godz. 13 w Domu Kultury Kolejarza, śpiewana będzie „Ballada cygańska”.

W KLUBIE Spółdzielców (Wojciecha Polskiego 20) nastąpi w niedzielę o godz. 19 otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Guido Recksa.

DZIŚ o godz. 13 w sali Biblioteki przy ul. Podgórnej 18/1a odbędzie się zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Norweskiej, na którym dr. F. Enrich wygłosi odczyt: „Sympatyki milie widzian”.

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Fotograficzne organizuje do 15.04.52 o godz. 18 w Klubie „Piwnica” zebranie sekcji fotograficznej, naukowej i technicznej, którego tematem będzie technika fotografowania faktur oraz przegląd prac z makro-fotografii.

DZIŚ o godz. 15 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Partyzantów 2 odbędzie się zebranie sprawozdawcze emerytów PKP, członków Terenowej Organizacji Emerytów wjazdu szczecińskiego.

STUDENCI Wydziału Budowy Maszyn przygotowują swój tradycyjny „Bał Mechaników” w kawiarni „Zamkowe” w sobotę, 11 bm., w związku z czym organizatorzy przepraszają stałych bywalców kawiarni za zajęcie lokalu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Kazimierz Linkiewicz. W związku z listem skierowanym do redakcji, prosimy o podanie adresu, odpowiemy listownie.

Zainteresowani renciści. Legitymacja członkowska Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów uprawnia do uzyskania zniżek przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej.